

Dzień za dniem – Bajm

Tydzień już nie dzwonisz,
Myślę "chyba coś nie tak"
Szukam w sobie winy, by się bronić
Jeśli chcesz mnie zranić,
Jesteś dobry w tym, jak nikt
Twoja Antarktyda nie ma granic
Robisz błąd, jeśli kryjesz w sobie coś,
To, o czym nie wiem,
Jest jak chłód Twoich rąk
Robisz błąd, jeśli nocy kradniesz mrok,
Słońcu promienie - mnie nadzieję!
Dzień za dniem,
Błądzi dzień za dniem
Rodzi się,
Gdy w nas słońce zachodzi
Dzień za dniem,
Błądzi dzień za dniem
Rodzi się,
Gdy w nas słońce zachodzi
Powiedz mi dlaczego, nie możemy razem być
Powiedz mi dlaczego, tak się boisz
Niepewność przychodzi zawsze,
Bez niej miłość traci smak
Życie zwykle różni się od marzeń!
Robisz błąd, jeśli kryjesz w sobie coś,
To, o czym nie wiem,
Jest jak chłód Twoich rąk
Robisz błąd, jeśli nocy kradniesz mrok,
Słońcu promienie - mnie nadzieję!
Dzień za dniem,
Błądzi dzień za dniem
Rodzi się,
Gdy w nas słońce zachodzi
Dzień za dniem,
Błądzi dzień za dniem
Rodzi się,

Gdy w nas słońce zachodzi
Choć jeszcze pulsuje w nas,
Więc może by tak...
Dzień za dniem,
Błądzi dzień za dniem
Rodzi się,
Gdy w nas słońce zachodzi
Dzień za dniem,
Błądzi dzień za dniem
Rodzi się,
Gdy w nas słońce zachodzi
Dzień za dniem,
Błądzi dzień za dniem
Rodzi się,
Gdy w nas słońce zachodzi
Już w nas, choć jeszcze pulsuje w nas,
Ooo tak...
Ooo tak,
Więc może by jeszcze raz



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych